

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

PŁOCK-OJCU ŚWIĘTEMU!

AKADEMJA UROCZYSTA.

Wrażenia ogólne.

Podniosłe wrażenia przeżywali uczestnicy uroczystości, urządzonej przez Komitet Diecezjalny do spraw społecznych — ku uczczeniu Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI-go. „Akademja” imponowała zebranym zarówno treścią przemówień, jak częścią koncertową, wykonaną przez olbrzymie, jak na nasze stosunki, chóry.

Pięknie przybrana scena z umieszczonym w głębi, znakomicie wykonanym portretem Namiestnika Chrystusa, upiękaszonym godłami papieskimi, przyczyniła się niemało do wytworzenia uroczystego nastroju, który stanowił atmosferę duchową uroczystości.

Na wstępie orkiestra strzelców konnych odegrała za sceną „Modlitwę warszawską”, której publiczność wysłuchiwała, stojąc. Później wszedł na estradę pos. płocki, p. Mierzejewski.

Mowa posła Mierzejewskiego.

Pan poseł w krótkim, umiejętnie ułożonym szkicu — dał nam szereg zestawień faktów, charakteryzujących doniosłość polityczną ukazania się na ziemi naszej, zaledwie budzącej się do wolności — wysłannika Stolicy Apostolskiej — zrazu pod skromnym pianem wizytatora — później zaś nuncjusza. Tym przedstawicielem Rzymu na ziemi naszej, był obecny papież Pius XI, — podówczas mons. Ratti.

Przedstawiając cały szereg faktów, ilustrujących stosunek Rzymu do naszego kraju, prelegent wskazał na ważne znaczenie tego faktu, że były wysłannik papieski zasiadł obecnie na tronie Ojca chrześcijaństwa. Wyborna znajomość kraju, zdobyta przez Nuncjusza, będzie najlepszą naszą rekomendacją obecnie, kiedy wysłannik ten został Papieżem. W świetle faktów — prelegent nie wahał się poruszyć i kwestji drażliwych, jak górnośląska podobać plebiscytu, wykazując poprawne zupełnie i życzliwe stanowisko, zajęte względem nas przez Stolicę Apostolską. Te nieporozumienia, które miały miejsce podówczas, wynikały z nieścisłego poinformowania Watykanu, do czego przyczyniło się podobno i nasze przedstawicielstwo. Zestawiając wszystkie fakty głównejsze z pobytu w Polsce mons. Ratti'ego, prelegent doszedł do wniosku, że wiele przychylności w dalszym ciągu możemy oczekiwać obecnie od Ojca św. Piusa XI.

Ogólne wywody historyczne, doprowadzające tezy: „Polonia semper fidelis”, zakończyły podniosłe w treści przemówienie wstępne p. posła.

Orkiestra gra „Boże, coś Polskę”.

Mowa ks. kan. Figielskiego.

Po wykonaniu przez zespół chórów męskich pod batutą p. Sianki „Ad multos Annos”, zabrał głos ks. kan. Figielski, który przemówił, jak następuje:

Ogólnym tematem przemówienia było *Papiestwo jako podstawa odrodzenia moralnego*. Pomijając prawno-historyczne wywody, czym było Papiestwo w różnych okresach dziejów



ADRES POWITALNY.

BEATISSIME PATER!

Cum primum nuntium laetissimum in Polonia allatum est, Te Caput Visibile Summumque Magistrum nec non Supremum Societatis Christianae Moderatorem divinitus electum esse, maximum nos gaudium affecit. Antequam enim in universo orbe terrarum „Habemus Pontificem Pium XI-um” fama percrebuit, iam nobis Polonia secunda fortuna occasio oblata est nosse Tuas, BEATISSIME PATER, virtutes, sapientiam, amorem ac singulare studium, quo patriam nostram, uti primus Nuntius Apostolicus, prosequeris.

Incolae pariter civitatis Plocensis una cum omni pervetusta provincia Masoviensi maximopere laetantur et praesentiam Tuam nunquam oblitterandam, qua mense Septembri an. 1918 Plociam tantopere horrore dignatus es, grata memoria tenent. Tanta enim tum temporum turbulentissimum calamitate manente, paternae consilia ac solatium nobis peramanter attulisti et bonam spem nos concipere iubebas de salute proxima ventura.

Gens polona beneficiorum memorem et gratam semper se exhibebat erga eos, qui iustum ac aequum ius Poloniae tueri et pro virili parte protegere ac defendere studebant.

Quae cum ita sint, cum in praesens orbis terrarum aequae ac tota Polonia gaudens et laetabunda cum gratulationibus ad Sedem Apostolicam accurrit, incolae Plociae omnisque Masoviae, congregati in Academia sollemni, in honorem Summi Pontificis a Consilio dioecetano pro negotiis socialibus instituta, temperare sibi non possunt quin summae venerationis, fidei et amoris sensus Tibi, BEATISSIME PATER, exprimant simulque enixe supplicent, ut hoc documentum exiguum sui maximi studii ac amoris erga Te Pastorem Summum benignissime accipere et Tuam benedictionem peramanter impartire digneris.

Plociae, die 15 Martii 1922 an.

OJCZE ŚWIĘTY!

Gdy wieść radosna doszła do Polski, że z woli Opatrzności Ty, Ojciec Święty, zostałeś wybrany Głową Kościoła, Mistrzem i Kierownikiem duchownym społeczeństw chrześcijańskich, rozweselił się weselem wielkim, albowiem wieść tę uprzedziło poznanie cnót, mądrości Twojej i umiłowania Ojczyzny naszej Polski, której, jako pierwszy Nuncjusz Apostolski po Jej wskrzeszeniu, okazałeś tyle przywiązania i miłości.

Radość tę głęboko odczuwa również i ludność miasta Płocka wraz z całym prastarym Mazowszem, w niezatartej bowiem wdzięcznej chowa pamięci chwile Twoich zaszczytnych odwiedzin we wrześniu 1918 r., kiedy to, wśród powszechnego zamieszania, nie szczędziłeś nam, jako Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, która zawsze była twierdzą i ochroną uciśnionym, serdecznych słów rady i pociechy, wzmacniając w nas nadzieję niedalekiej już pomocy i wybawienia.

Naród polski zawsze wdzięcznym uczuciem czcił tych, którzy szanowali i stawiali w obronie jego praw Boskich i ludzkich.

Dlatego też w tych dniach, kiedy cały świat i Polska cała przybiega do Stolicy Apostolskiej z radosnymi życzeniami, my mieszkańcy miasta Płocka i Mazowsza, zebrani na uroczystej Akademji ku czci Twej Ojciec Św., urządzonej przez Komitet Diec. do spraw społecznych, śpieszymy z wyrazem hołdu, wierności i przywiązania, oraz prosimy, abyś ten dowód ufności i miłości ku Tobie Najwyższemu Pasterzowi przyjąć zechciał i błogosławieństwa Apostolskiego udzielić nam raczył.

W Płocku, dnia 15 marca 1922 r.

chrześcijańskich i jaki był jego wpływ na społeczeństwo nasze mówca dotknął głównie kwestji na czasie i zagadnień praktycznych, a mianowicie:

1) ożywienia wiary katolickiej, 2) ugruntowania moralności chrześcijańskiej, 3) możliwego rozwiązania sprawy socjalnej.

Żałujemy, że dla braku miejsca i czasu nie możemy w całości zamieścić tak gruntownego referatu. Mówca dotknął najgłębszych tajemnic życia psychicznego i potrzeb narodu polskiego. Mówił jako syn ziemi polskiej, co cieszy się z jej odrodzenia fizycznego, intelektualnego i moralnego; ale jednocześnie wskazał na potrzebę oparcia tych ideałów na wierze i moralności chrześcijańskiej...

Aby myśl ludzka bez uprzedzeń i bez zboczeń, podnosić się mogła w górę aż do nieba, potrzebna jest gwiazda, wskazująca nieomylną drogę i cel ostateczny; potrzebna jest busola, która by stale była probierzem, azali nie zbaczamy z prostego kierunku „myśli; potrzeba sternika, któryby kierował nawą życia umysłowego i wierzeń i poruszeń serca naszego...

Tą gwiazdą przewodnią i busolą życia i sternikiem wśród fal i skał — jest Chrystus. Ona ewangeliczna Droga i Prawda i Życie. Jego widzialnym zastępcą na ziemi był i jest Piotr — Opoka i Jego prawi następcy na Stolicy Rzymskiej — Papieże...

Oprócz pogłębiania samej prawdy chrześcijańskiej, widzimy w zdrowszej części społeczeństw ludzkich dążność do odrodzenia moralnego. Potrzebę takiego odrodzenia narodu polskiego odczuwają wszyscy prawdziwi patrioci. Kwestja wychowania narodowego, którym zajmuje się gorąco obecna pedagogia, nie da się pomyśleć bez wychowania religijnego. Prawda, że zwolennicy nowoczesnej etyki, niezależnej od wierzeń dogmatycznych, zostawić by chcieli nawet dzieciom wolny wybór religijny. Pod pozorem rzekomych zasad pedagogiki doświadczałnej — nie wpajania z góry w młodzież zasad dogmatycznych, uderzają, narazie z za parawanu, w religijne wychowanie w szkole, a nawet w rodzinie... Zapominają jednak, że duch narodowy w Polsce porzoborowej podtrzymywał się głównie przez praktyki religijne i życie moralne, oparte na wierze katolickiej. W czym tkwiła siła narodowa na kresach i w Poznańskim, wśród najokropniejszych katuszy moralnych, niechaj odpowie doświadczenie i fakty życiowe?

W praktykach katolickich tajemnie spełnianych, unity podlaskiego... w pacierzu dziecka poznańskiego!...

Bierzmy stąd lekcję poglądową, jaką nam daje karta męczeńskich dziejów Polski. Nie tylko wierzący katolicy, ale wszyscy polacy, miłujący kraj i swój naród, mają w tym już wytyczne, po których kroczyć winny myśli i program narodowy, oraz drogowskaz, jak rozwijać się może życie i siła narodu...

Odrodzenie moralne to nieodzowny warunek istnienia i rozwoju Polski.

Jakąż jednak możemy obrać sobie moralność? Kto ma być Mistrzem w tym odrodzeniu moralnym?

W tym miejscu mówca dotknął, jako specjalista, zwodniczych systemów etycznych, nurtujących społeczeństwa ostatnich czasów. Aż doszedł w wywodach swoich do tego punktu, że rozum ludzki oprócz się musi na prawach i obyczajach ludzkich. Te zaś prawa i obyczaje mają podstawę w prawie naturalnym...

Ale tożna! Stwórca w serce człowieka i życie każdego narodu pierwiastek religijny. Wykładnikiem tego pierwiastku, nadprzyrodzonego jest prawo kościelne. Powaga jednak Kościoła opierać się może tylko na puwadze Błogosławieństwa — na prawie objawionym. Wszystkie zaś prawa ludzkie i naturalne i kościelne i objawione — są wypływem jednego prawa: jedno jest prawo moralności ogólnoludzkiej — to odwieczne prawo Boże.

Taką też a nie inną podstawę i źródło moralności chrześcijańskiej, która jest właśnie etyką uniwersalną na wszystkie czasy i dla wszystkich narodów — podaje Kościół katolicki. Najwyższym Mistrzem i Stróżem tej moralności jest Papież, jako Namiestnik Chrystusa na ziemi.

Nie pozwólmy się ludzi zmiennością rzeczy ludzkich!.. Przez uszczuplanie pierwiastku nadprzyrodzonego w życiu narodu zagubilibyśmy prędko pierwiastek przyrodzony tego życia. Wydalibyśmy niezadługo wrogom naszym egzystencję fizyczną Polski, gdybyśmy nie podtrzymywali jej przez życie moralne.

Papiestwo — to symbol niezmienności,ładu i jedności. Nie zamyka się Kościół przed prądami czasu, owszem przystosowuje instytucje i dzieła swe zewnętrzne do potrzeb i ducha czasu i narodów. Ale nie czyni ustępstw z depozytu wiary i zasad moralności chrześcijańskiej.

Tu brać musimy przykład i naśladować Kościół w życiu narodowym... Zmieniać się może forma rządu, nawet zewnętrzny ustrój państwowy. Nie może jednak się zmienić natura religijna polaków-obywateli tego państwa. Co było świętością narodową dawniej i przechowane zostało w tradycji ojczyznej — to również cenione być musi, jako skarb nasz narodowy. *Świętość rodziny polskiej — nierozdzielność małżeństwa — religijne katolickie wychowanie dzieci i starszych — swoboda kultu religijnego* oto sprawy na czasie, które nie mogą być rozstrzygane inaczej, jak w myśl Kościoła katolickiego.

Ale Papiestwo ma do rozwiązania jeszcze jedną palącą kwestję na czasie. Nie należy ona już ściśle do dogmatycznych spraw wiary i moralności, w których Papież, jako Najwyższy Nauczyciel Kościoła jest obdarzony darem nieomyślności.

Sprawa, o której mówca wspominał na zakończenie, to tak zwana kwestja socjalna, a w szczególności sprawa robotnicza. Kościół rozwiązuje ją w imię sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Na tychże podstawach pragnie rozwiązywania kwestji narodowościowych. Tu mówca dotknął tych kwestji na czasie.

Wspaniałe było zakończenie przemówienia, które sprawiło poważne wrażenie na słuchaczach.

Entuzjastyczne oklaski, jakie się posypały na całej sali, były zewnętrznym objawem, że gorące uwagi, wypowiedziane z niezwykłym przejęciem się i swadą oratorską, trafiły serdecznie do serca słuchaczy...

O quam gloriosum est...

Po referacie ks. kan. Figielskiego chór mieszany pod batutą ks. kan. Antoniana wykonał pięciogłosowy utwór: „O jak jest chwalebne królestwo niebieskie, w którym radują się Aniołowie z Chrystusem...”

Do 4-cho głosów męskich przybył alt żeński, co urozmaiciło harmonję tego poważnego śpiewu.

Mowa prezesa p. Tad. Świeckiego.

Po kilkuminutowej przerwie, jako trzeci z kolei mówca zabrał głos prezes komitetu diecezjalnego do spraw społecznych p. Tad. Świecki, który w streszczeniu powiedział, co następuje: Obszerny temat „Katoli-

cyzm a Polskość” nie da się wyczerpać z konieczności programu wieczoru w krótkim, półgodzinnym przemówieniu. Mówca tedy ograniczył się do podania szeregu fragmentów historjograficznych. Na wstępie atoli rzuca głęboki podkład naukowy, opiewający, że nie ma na świecie czegoś *skończone odcieranego, abstrakcyjnie całego*. Istnieje natomiast łańcuch nieubłagane konsekwentnych przyczyn i skutków, które w następstwie stają się z kolei rzeczy przyczynami.

Na tym podłożu postępuje ewolucja fizyczna i duchowa.

Po tym założeniu mówca cofa słuchaczów myślą do czasów przedhistorycznej Polski. Malowniczo opisuje życie naszych przodków w dorzeczu Wisły i Warty. Był to, jak wiadomo lud pracowity, zatrudniony rybołówstwem, bartnictwem, łowectwem. Wojen zaczepnych nie prowadził, tylko odporne. Jego wiara pogańska była przedziwnie łagodną i poetyczną. Nic dziwnego, że w drugiej połowie X w. Mieczysław I, broniąc swój lud przed zachłannością sąsiednich germanów udał się pod skrzydła potężnego wówczas papiestwa. Była to jednak konieczność, wynikająca przyczynowo z psychiki ludu, który podatny z natury rzeczy pod wpływem jeszcze licznych misjonarzy już w istocie swej był katolikiem.

Nawracając Polskę na chrześcijaństwo Mieczysław I zostawił nam potrojną spuściznę: dawał nam cywilizację Zachodu, kulturę romańską i związał nas z katolicyzmem.

Nie wykorzystaliśmy dobrodziejstw tego bajecznego spadku całkowicie.

Ileć od testamentu Mieczysława odstępowaliśmy — Polska traciła widocznie. Instyktownie powracając do niego, pod moenymi skrzydłami katolicyzmu oparliśmy się najazdom tatarskim i tureckim. To też zrozumieliśmy tym lepiej istotę katolicyzmu i gdy przyszły czasy odszczepieństw na gruncie niezrozumienia katolicyzmu przez psychiki innych narodów, kiedy w Rosji powstał chrześcijaństwo swoiście moskiewski, a w Niemczech swoiście germański — Polska pozostała wierna. Ten fakt dał jej nieznaną w dziejach moc odporną w walkach z wrogami.* Odchylenie od katolicyzmu w praktyce — czasy saskie wiedzą nas ku zgubie, ku rozbiorem.

Powróć do katolicyzmu w niewoli — sprowadza cud zmartwychwstania Polski.

Tym jest katolicyzm dla Polski.

A teraz inny fragment z dziejów świata. Protestanci Niemcy dzięki swemu wybitnie materialistycznemu pogładowi na świat, tworzą w Europie fenomen: naród ściśle zjednoczony, organizację najwyższą i państwowość rządzoną przez wszystkie stany. Sprawa to, że choć zwyciężone w r. 1918 pobite nie są, ale linja ich rozwoju nie na katolicyzmie oparta, załamana w założeniu, wiedzie ich po drodze upadku i być może doprowadzi ich z czasem ku odrodzeniu z ducha!

Jeszcze inny fragment. Francja na skutek odchylenia się od katolicyzmu, na skutek jakobinizmu i krwawych, pogańskich czynów rewolucji wielkiej, mimo swej cywilizacji zachodniej, mimo kultury romańskiej do dziś dnia nie może zdobyć się na zdrowie. Nie rządzą nią wszystkie stany, niema samorządu jeno centralizacja i biurokracizm. Traci moc naturalnego przyrostu i staje w trudnych warunkach w 1914 r. Tylko

*) Na poparcie tego założenia sprawozdawca pozwala sobie zanotować niektóre fakty historyczne, gdzie genjusz ducha panował nad siłą fizyczną: w 1109 r. król Bolesław Krzywousty pobił Niemców na Psim Polu, w 1531 r. król Władysław Łokietek pobił tychże Niemców pod Płowcami, w 1410 r. król Władysław Jagiełło zwyciężył Krzyżaków pod Grunwaldem, w 1579 r. król Stefan Batory rozgromił 200.000 rosjan, mając 20.000 armję, w 1587 r. hetman Zamojski pod Bieczyną pobił Maksymiljana, w 1605 r. hetman Chodkiewicz pobił pod Kircholmem 14 i pół tysięcy szwedów, mając zaledwie 4 i pół tysięcy rycerzy, w 1610 r. hetman Żółkiewski pod Kłuszynem rozgromił 48 tysięcy rosjan na czele 8 tysięcy jazdy polskiej, w 1683 roku król Jan Sobieski pod Wiedniem w 30.000 husarzy i 40.000 wojsk austriackich rozbił 300.000 Turków. Potwierdzają to także nasze walki o Niepodległość aż do „Cudu Wisły” włącznie!

jej patriotyzm, tylko położenie geograficzne i stosunki w rodzinie narodów i państw zachodnich przyczyniają się do jej zwycięstwa w 1918 roku, ale z pomocą całego świata. Stąd teraz po wojnie bajeczny we Francji nawrót ku katolicyzmowi, z etapem konkordatu z Watykanem.

Czemu przypisać, że Polska acz katolicka miała niepowodzenia i była przez świat wyzyskiwana?

Jesteśmy narodem najmłodszym w rodzinie zachodniej, impulsywnym i dlatego sami dajemy się wyzyskiwać. Biegliśmy na odsiecz Wiednia. A i niedawno, w chwili najazdu bolszewickiego, po za jedną Francją, świat, który ratowaliśmy od zagłady, nie dawał nam należytej pomocy, Anglja kupczyła ciałem Polski, my jednak bez wyraźniejszego powodu, chcieliśmy oswobodzić Kijów dla innych.

Wzbogaca naród atoli w doświadczenie! Po ciężkich próbach błędów unikać będziemy skrupulatnie. Moglibyśmy byli odszczepić się od katolicyzmu, ale wtedy albo rozptylnilibyśmy się w morzu wszechrosyjskim, albo uleglibyśmy prądowi „Drang nach Osten!” Byłoby to przekreśleniem wielkiej, korzystnej i szczytnej spuścizny Mieczysława I.

Uchwalenie adresu powitalnego.

Po gorącym przemówieniu prezesa Świeckiego, nastąpił ostatni akt Akademii. Na estradzie stanął po ważny zespół chóralny. Na podjum wstąpił ks. kan. Figielski. Zaznaczył najprzód, że jako najbliższy praktyczny wniosek dzisiejszego zebrania uroczystego będzie wysłanie powitalnego adresu. Dokument ten będzie sporządzony na wykonany symbolicznie egzemplarz; do tego dołączone zostaną podpisy przedstawicieli wszystkich instytucji i stowarzyszeń płockich oraz osób prywatnych. Podpisy składać będzie można w lokalu Tow. Kred. Ziemińskiego codziennie od godz. 4-ej do 7-ej.

Następnie odczytał donośnie projektowaną przez Komitet treść adresu, którąśmy podali na początku n-ru. Referent zapytuje w końcu:]

— Czy zebrani zgadzają się na wysłanie do Ojca Świętego adresu według treści dopiero co odczytanej?

— Zgadząmy, prosimy, zabrzmią z tysiąca ust odpowiedź.

— Czy wszyscy jednomyślnie?

— Tak, jest... Wszyscy!

A więc słówko jeszcze:

— Szczęśliwie rządzący Kościołem Powszechnym Papież, Jego Świątobliwość Pius Jedenasty — *niech żyje!*

— *Niech żyje! niech żyje!*

— Złączona na wieki ze Stolicą Apostolską odrodzona Polska, Ojczyzna nasza — *niech żyje!*

— *Niech żyje!*

— Naród Polski zjednoczony z Kościołem Apostolskim — *niech żyje!*

— *Niech żyje! Niech żyje!*

Entuzjazm ogarnął słuchaczy nieopisany.

Orkiestra odegrała trzykrotnie hymn narodowy.

Za chwilę rozbrzmiały potężne tony hymnu na cześć Jego Świątobliwości:

Domine salvum fac.

To utwór okolicznościowy ks. kan. E. Gruberskiego na cześć Papieża.

Obszerna estrada zapelniona śpiewakami. Wszystkie chóry męskie w Płocku połączyły się w jeden, aby uświetnić uroczystą chwilę. Chór katedralny, Tśtwo Wioślarskie, Gimnazjum i Seminarjum Nauczycielskiego oraz Seminarjum i Liceum diecezjalnego — w jednym zespole przeszło 150 osób — śpiewają zgodnie i harmonijnie: Domine, salvum fac Pontificem nostrum Pium! — Panie, zachowaj Papieża naszego Piusa! —

Dyrygent, prof. Sianko, wraz z potężnym chórem chciałby wlać w ten utwór uczucia zebranych, którzy w majestatycznej powadze wszyscy stoją... W ich zaś osobach wyraża te życzenia cały Płock i Mazowsze całe. Najwyższemu Pasterzowi, Jego Świątobliwości Piusowi XI...

Z chwili.

Idea samopomocy społecznej, stosowana do rozmaitych dziedzin życia, dotychczas zbyt słabo zaznaczona jest w dziedzinie konsumcji.

Jednostka, izolowana z musu w ciągu długich lat niewoli, nie zdaje sobie należyte sprawy z siły, jaką przedstawia łączność i stowarzyszenie. To też największe nawet i zdawało się, rokujące poważną przyszłość, kooperatywy spożywcze chorują u nas stale na brak odpowiedzialnego kapitału obrotowego, co jest wynikiem zbyt niskich składek. Wszelkie wysiłki organizatorów w tym kierunku — nie osiągają pożądanych skutków i każda kooperatywa skazana jest na wegetację.

Wobec jednak stale wzrastającej drożyzny potrzeba jakichkolwiek środków zaradczych nasuwa się z coraz większą, nieprzerpą siłą. Czynniki, wpływające na stały wzrost drożyzny, są rzeczą niezwykle skomplikowaną. Oczywiście, że jej podstawę stanowi niedostateczna produkcja zamknięcie lub utrudnienia w dostarczeniu towarów z zagranicy, czyli nieistnienie handlu wszechświatowego w znaczeniu przedwojennym.

Działa jednak ponadto wiele innych przyczyn, nieraz o zabarwieniu lokalnym. Najważniejszą jednak z tych nie dających się przewidzieć przyczyn, usuwających się, pod kalkulacji ekonomicznych, jest psychologia po-wojenna handlu, która uległa radykalnemu przewrotowi. Niedostateczna produkcja powojenna wszechświatowa usunęła na plan dalszy konkurencję, ten najważniejszy czynnik życia ekonomicznego i handlowego przed wojną. Natomiast na plan pierwszy wysunęła się potrzeba gromadzenia towarów, przepłacanie ich, w nadziei, że ceny wieczne iść będą w górę. Ta nowa idea handlu staje się zakręconym głęboko motywem działania i ujawnia swą siłę nawet w tych razach, kiedy odpowiedzialnie konjunktury ekonomiczne wskazują na istnienie wszelkich danych, wywołujących zniżkę cen.

Wyraźne ilustracje w tym kierunku obserwować można było w chwilach dłuższego okresu podnoszenia się kursu naszej marki, któremu bynajmniej nie odpowiadało obniżanie się u nas cen towarów na rynku wewnętrznym. Podobne objawy można obserwować i dzisiaj w wielu gałęziach handlu, ustalających ceny wbrew zdawałoby się odpowiednim konjunkturom przemysłowym i kosztom produkcji.

Wobec powyższych zjawisk jesteśmy zupełnie bezradni. Zainicjowane u nas ceny wytyczne nie wniosły żadnej sanacji do stosunków istniejących. Ceny te wiszą niejako w powietrzu, rzeczywistość zaś stosunków wymiennych idzie swoją drogą. Oczywiście, nie wiele pomagają również zabiegi, w celu stosowania ścisłego ograniczeń rynkowych, dotyczące przekupniów zawodowych, ggyż znajdują oni zawsze stosowny wybieg, który pozwoli im na wyminięcie tych ograniczeń.

Zdaje się, że przyczyną tego niepowodzenia jest okoliczność, że inicjatywa w tym kierunku wypłynęła z góry. Pewne powodzenie podobnym środkiem rokowaćby można było tylko w tych wypadkach, gdyby inicjatywę ujęło w swe ręce samo kupiectwo nasze. Wtedy utworzyć by się mogła odpowiednia opinja zawodowa, podnosząca ogólny poziom etyczny i przeciwdziałająca nadużyciom.

TELEGRAMY.

Z całego świata.

Wojna grecko-turecka.

BELGRAD (Wap). Wskutek pogrożeń republikanów król Konstantyn zaniechał podróży na front.

W kołach zbliżonych do dworu są zdania, że w razie dalszych powodzeń tureckich król abdykuje. Doniesienia z frontu trzymane są w tajemnicy.

Troicki przeciw Entencie.

MOSKWA, 15.3 (Pat.) Na posiedzeniu Sowietu Moskiewskiego, Troicki wygłosił mowę przeciwko entencie i Polsce, mówiąc, że ma z ich strony dowody spisku, a także dowody spisku Petlury.

Wykłady wojskowe w uniwersytecie.

CHARKOW (Wap). Wojskowo-redakcyjna rada wypowiedziała się za wprowadzeniem na uniwersytecie charkowskim wykładów wojskowych.

O anulowanie banknotów.

MOSKWA (Wap). Komisariat finansów odrzucił projekt anulowania drobnych banknotów 100 rb. i niżej.

Zaburzenia w Afryce.

JOHANOSBOURGH, 15.3 (Pat.—Iskrowo) Pod naporem wojsk rządowych Dordbourgh kapitulował.

Gwarancje dla Sowietów.

LONDYN, 15.3 (Pat. — Reuter). „Times” podaje, że Worowski wręczył Schanzerowi notę żądającą specjalnych gwarancji dla Sowietów.

Mienszewcy pod kluczem.

EILWESE, 15.3 (Pat.) Bolszewicy uwięzili cały centralny komitet mienszewików.

Konferencja w Genui.

LONDYN, d. 15.3 (Pat.—Reuter). Program konferencji w Genui będzie utrzymany w ramach uchwały zjazdu w Cannes. Konferencja min. finansów w Paryżu zgodziła się na to, jak również uznała za niezbędne utrzymanie sumy długu Niemiec na rok bież. w kwocie 770 milionów mk. w złocie.

Finlandja a Sowiety.

HELSINGFORS, dn. 15.3. (Pat.) Konferencja Fińsko-Moskiewska doprowadziła do pomyślnych wyników. Rosja zobowiązała się do ochrony obywateli fińskich.

W najbliższym czasie będzie utworzony w Petersburgu konsulat fiński.

Wokół spraw polskich.

Konferencja państw bałtyckich.

WARSZAWA, dn. 15.3. (Pat.) Konferencja trwa w dalszym ciągu. Komisje polityczna i ekonomiczna doszły do zupełnego porozumienia. Plenarne posiedzenie przewidziane jest w dniu jutrzejszym, t. j. 16-go b. m.

Konferencja Sanitarna w Warszawie.

WARSZAWA, 16.3 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Toczy się ożywione prace przygotowawcze do Międzynarodowej Konferencji Sanitarnej w Warszawie.

Z raniienia Ligi Narodów przybył jej delegat dr. Reichmans.

Inauguracyjne posiedzenie odbędzie się 19-go b. m., w niedzielę.

Pierwsze plenarne posiedzenie zapowiedziano na poniedziałek.

Spodziewane jest przybycie około 150 delegatów z całej kuli ziemskiej.

Nowa konferencja.

WARSZAWA (Wap.) W kołach politycznych jest omawiana sprawa zwołania w najbliższej przyszłości konferencji przy udziale przedstawicieli państw bałtyckich i Małej Ententy. Zwołanie konferencji, która odbyłaby się w Warszawie, będzie uzależnione od rezultatów konferencji genueńskiej.

Sprawy polsko-łotewskie.

WARSZAWA, d. 15.3 (Pat.) Min. Mejerowicz konferował z p. Skirmunttem w sprawach łotewsko-polskich.

Rokowania Polsko-Gdańskie.

GDANSK, d. 15.3 (Pat.) Rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie co do wykonania umów i traktatu między Polską i Gdańskiem.

O handel z Rosją.

WARSZAWA, dn. 16.3 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Narady polsko-rosyjsko-ukraińskie trwają w dalszym ciągu. Prace toczą się w Komisjach.

„Legja Obrony Konstytucji”.

WARSZAWA, d. 16.3 (Tel. wł.) Min. Spraw Wewnętrznych zalegał zwołanie statutu „Legji Obrony Konstytucji”, której założycielami są weterani z pp. Julianem Adolfem Świącikiem, gen. Falewiczem i dr. Kamockim na czele.

Przyjazd p. Stefanańskiego.

WARSZAWA (Wap.) Według otrzymanych wiadomości zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy p. Stefanańskiego. Celem przyjazdu p. Stefanańskiego ma być przedstawienie rządowi całokształtu stosunków polsko-rosyjskich w związku z pogłoskami o konferencjach militarnych z państwami bałtyckimi.

Związek Rabinów.

WARSZAWA, dn. 16.3 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Ostatni Dziennik Urzędowy M. W. R. i O. P. przynosi statut Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek ma na celu poprawę warunków bytu materialnego i duchowego rabinów i duchownych żydowskich.

Rokowania górno-śląskie.

GIENIEWA, 15.3 (Pat. — Havas). Rokowania górno-śląskie między Polską a Niemcami posuwają się powoli naprzód. W obecnym czasie utworzona jest Komisja redakcyjna i ustalony jest tekst francuski. Obydwaj delegaci i p. Olszowski i p. Schiffer komunikują się stale, celem ułatwienia pracy, obie strony zwróciły się do profesorów Uniwersytetu Gienewskiego o przeglądanie tekstu francuskiej umowy. W ten sposób praca postępuje różnie.

Sprawy rozbieżne zmalały poważnie i Callonder sam zaproponował w nich swoje pośrednictwo.

GIENIEWA, d. 15.3 (Pat.—Havas) Dziś obradowała tutaj komisja do spraw mniejszości narodowych. Ogólnie przyjęto, że Niemcy udzielić polakom takich praw ochrony mniejszości na terenie niemieckim Górnego Śląska, jakie palacy zobowiązali się do dania swoim mniejszościom w Traktacie Wersalskim.

Niemcy zgodzili się nie wprowadzać do szkół nauki narzecza górno-śląskiego „waserpolnisch” i zgodzili się, aby ewangelicy w części polskiej G. Śląska nie podlegali konsystorzowi ewangelickiemu we Wrocławiu, co do czego dłuższy czas nie było z ich strony zgody.

Pius XI do Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, dn. 16.3 (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Kardynał Kakowski wręczył Naczelnikowi Państwa portret papieża, opatrzony autografem.

„Przesyłam Kochanemu Synowi Józefowi Piłsudskiemu Naczelnikowi Państwa Polskiego, błogosławieństwo, z uczuciem szczerzej i niezmiennie życzliwości Jemu i Jego wielce mi drogiemu i szlachetnemu krajowi”. PIUS XI

Wyjazd pana Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, d. 16.3. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Dziś wyjechał do Spawy Pan Naczelnik Państwa.

Wyjaśnienie.

Otrzymujemy wyjaśnienie z „Kola Zdemobilizowanych”, które urządza parę wieczorów muzykalno-dramatycznych w teatrze miejskim w Płocku.

Otóż, istotnie, Kolo takie dopiero się zawiązało. Weszło ono w porozumienie ze Zw. żołnierzy zdemobilizowanych w Warszawie.

Wiedzą już o tym władze starostwa.

Inicjatorzy wieczorów otrzymali pozwolenie na imię osób w Płocku poważnych i szanownych.

Z wyników złożone będzie sprawozdanie publiczne.

Niema zatem czego być zaniepokojonym ogół zdemobilizowanych

w Płocku, ani wogóle nikt, ponieważ cała sprawa toczy się normalnymi i legalnymi torami.

Inicjatorzy.

Następują 24 podpisy.

Kronika Płocka.

MARZEC.

17

PIĄTEK.

KALENDARZYK.

Piątek. Gertrudy.

Im. śl. Zbigniewa.

Sobota. Cyryla Jeroz.

Im. śl. Boguchwała.

BIULETYN

Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Stacja	Data	Stan wody	Przybyło lub ubyło od dnia poprzedniego
Wiśła.			
Kraków	14.3	—124	ubyło 24 cm.
Zawichost	14.3	+245	bez zmiany.
Płock	16.3	+262	ubyło 3 cm.
S a n.			
Przemyśl	14.3	—10	ubyło 15 cm.
Dunajec.			
N. Sącz	14.3	+155	ubyło 12 cm.
B u g.			
Wyszków	14.3	+194	przyb 6 cm.

Przepowiednie Meteorologiczne

według danych statystycznych z lat ostatnich
Do połowy miesiąca powietrze zmienne, w końcu wiatry i pogoda.

— Na imieniny Pana Naczelnika Państwa. urządzony będzie specjalny wieczór galowy w teatrze miejskim w Płocku.

— W sprawie podpisów na powitalnym adresie do Ojca Świętego. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że podpisy przedstawicieli wszystkich instytucji i stowarzyszeń płockich, będą składane po wykończeniu technicznym samego adresu, o czym nastąpi specjalne powiadomienie.

— Od administracji. W razie jakichkolwiek niedokładności w doręczaniu pisma naszego przez roznosicieli, Administracja „Kurjera Płockiego” uprzejmie prosi Sz. Prenumeratorów o zawiadomienie jej o tym, w celu powzięcia natychmiastowych kroków dla usunięcia wszelkich niedokładności.

— Otwarcie lokalu Stow. urzędników państwowych w Płocku. Wczoraj t. j. 15 b. m. o g. 5-ej wieczorem, odbyło się poświęcenie i otwarcie lokalu Stow. Urzędników Państwowych w Płocku, gościnnie udzielonego przez Tow. Kred. Miejskie.

Fakt ten stanowić będzie etap w życiu pracowników państwowych w Grodzie Konradów!

Podkreślali to wszyscy mówcy, zarówno ks. Gowor, który dokonał poświęcenia lokalu, jak i członkowie zarządu.

Redakcja „Kur. Pł.” wita ze swej strony nową placówkę polskości i ducha państwowego, życząc jej jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Lokal przedstawia się nader sympatycznie i tworzy miłą strzechę koleżeńską.

— Z wykładów w Domu Ludow. Dziś, t. j. w czwartek, prof. Romanowski: Literatura polska. Mickiewicz. Dlaczego powinniśmy kochać „Pana Tadeusza”.

Wykłady są ilustrowane przezroczami; rozpoczynają się o godzinie 7 m. 45 wieczorem.

— O wykupywanie patentów. Przypominamy sferom zainteresowanym, że termin wykupywania patentów przemysłowych w miejscowej izbie skarbowej, upływa już niedługo, bo 31-go marca r. b. Należy przeto pośpieszyć się z wykupieniem patentów przed tym terminem, gdyż potym grozi wysoka kara pieniężna.

— Patenty aptekarskie. Z początkiem r. b. obowiązuje podatek za patent dla aptek w całym państwie w 3 granicach. Apteki w wielkich miastach, płaćące komorne więcej niż 150.000 mk. rocznie, należą do I kategorii, do II — apteki w grani-

cach 60.000 do 150.000 mk. roczniego czynszu mieszkaniowego, do III — apteki, płaćące poniżej 60.000 mk. Jako podstawę do ustalenia wysokości komornego, wzięto czynsz z 1914 r. w rublach, pomnożony 30 razy.

— Walne zebranie K. Tow. Przyj. Dzieci i Młodzieży. Dn. 17 marca t. j. w Piątek, o g. 8-ej wiecz., na sali K. Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, doroczne zebranie członków.

Całokształt pracy T-stwa uprzedzamy wszystkim, co zdołało w roku sprawozdawczym wśród działwy i młodzieży płockiej.

Ponieważ prace i zabiegi T-stwa nie jednakowo są doceniane przez wszystkich mieszkańców miasta, Zarząd T-stwa, na dzień walnego zebrania, otwiera podwoje swojej sali dla Instytucji i osób prywatnych. Ci wszyscy, jako goście, mile będą widziani na sali w gmachu po-Benedyktyńskim.

— Gruntowna odnowa „Hotelu Poznańskiego”. Jeden z najwięcej wzorowo prowadzonych zakładów gastronomicznych i hoteli w Płocku — „Restauracja i Hotel Poznański” została w tych dniach gruntownie i estetycznie, choć skromnymi środkami odnowiona.

Jest to fakt godny podkreślenia na tle jakiegś pod tym względem w Płocku ogólnej apatii, że nie wiemy karygodnego niedbalstwa!

Podnosimy go z uznaniem, polecając względem publiczności płockiej, na jakie zarówno wyborczą kuchnię, jak i urządzeniem oraz staranną obsługą w zupełności zasługuje.

— Walka z mszycą krwawą. Stosownie do reskryptu p. Wojewody Warszawskiego z dnia 2 marca r. b. w sprawie wykonania ustawy o mszycy krwawej, wszyscy właściciele szkółek drzew owocowych, a także resztek ze szkółek, choćby najmniejszych oraz dziczek owocowych, glogowców i pigwy, winni takowe zarejestrować w Starostwie u referenta rolnego oraz znajdujące się na terenie miasta, w Magistracie.

Posiadacze szkółek w Płocku, winni niezgłoszenia takowych do dnia 20 go kwietnia r. b., pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

— O numerację domów i właściwe nazwy ulic. Skarżą się nam, zwłaszcza przyjezdni, że Płock dotąd nie posiada włącznej numeracji policyjnej domów oraz napisów z nazwami ulic.

Ul. Warszawska zaczyna się od n-ru 22.

Jest to konieczny wydatek, na jaki władze miejskie choćby z uszczerbkiem pewnych innych działań, zdobyć się powinny.

Choć w najprymitywniejszej formie nazwy ulic powinny być podane, a do numeracji domów właściciele w krótkim terminie zobowiązani bezwzględnie.

Płock nie może się narażać na pośmiewisko i uawę barbarji.

— Dwa koncerty „Dudy”, chóru Pł. T-wa Wioślarskiego, zapowiadają afisze na słupach miejskich,

— Sprostowanie. Płockie T-stwo Muzyczne „Lira”, prostując, wzmiankę, umieszczoną we wczorajszym „Kurjerze Płockim” prosi nas o podanie do wiadomości, iż p. Chmurowskiego do uczelni swej nie angażowało i angażować nie zamierza.

Echa z Włocławka.

Przedłużenie godzin pracy w handlu. Na mocy uchwalonego przez Sejm prawa z d. 14.2 1922 r. o przedłużenie godzin pracy w handlu w dniach najbliższych Magistrat m. Włocławka wprowadzi na terenie miasta przyjętą przez Sejm reformę, sprowadzającą się do tego, że wszelkie dotychczasowe ograniczenia zostają zniesione natomiast zaprowadzony zostaje 10-godzinny dzień pracy oraz zniesienie przerwy obiadowej.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie od daty opublikowania go przez Magistrat.

Wydzierżawienie kęp wiślanych. Kępy na Wiśle pod Włocławkiem z dniem 1 kwietnia r. b. zostaną wydzierżawione przez Magistrat z publicznej licytacji, która rozpocznie się od sumy 25.000 mk. Zainteresowani winni zwracać się po informacje do kierownika Zarządu Majątków Miejskich w Magistracie № pokoju 27.

Teatr Wandy Siemaszkowej. Zespół teatru miejskiego z Bydgoszczy pod wytrawnym kierunkiem swej dyrektorki daje w mieście naszym 14 i 15 b. m. dwa przedstawienia t. j. „Dzieje Salonu” K. Wroczyńskiego i „Burmistrz Stylmondu” Maeterlincka, które sprawiły, że publiczność Włocławka mogła zapoznać się z perłami sezonu stołecznego.

Dla biedniejszej ludności. Zwyczajem lat poprzednich Mag. m. Włocławka zacznie wkrótce wydawać ludności uboższej pozwolenia na sadzenie kartofli na gruntach miejskich.

Z Polski i o Polsce

× Łódzka manufaktura na Węgrzech. Rynek tekstylny węgierski już nie odczuwa tak wielkiego braku materiałów włóknistych, jak dotychczas. Izba handlowa polsko-węgierska dowiaduje się, że w ostatnich dniach kilku przemysłowców łódzkich wybrało się do Budapesztu.

Z Łodzi również odeszły w ostatnich tygodniach większe transporty materiałów.

× Telefon ze Śląskiem. Wobec spodziewanego bliskiego przekazania Polsce przynależnej części G. Śląska, min. poczt i telegrafów przystąpiło do budowy telefonicznych linii, łączących G. Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Będzie specjalna linia także dla połączenia Warszawy z Katowicami.

× Pomnik Marji Konopnickiej. W Brześciu nad Bugiem, stanąć ma pierwszy na ziemiach polskich pomnik, autorki „Roty”. Marji Konopnickiej. Pomnik jest już wykonany z białego granitu (?) zwłokę w postawieniu powoduje brak odpowied-

nich środków na roboty dodatkowe. Komitet budowy odwołuje się do ofiarności ogółu polskiego, który niewątpliwie pośpieszy z pomocą, dumnym, że na gruzach bastionów niewoli, Brześć wzniesie symbol nieugiętości polskiej duszy ku czci swej nieśmiertelnej wieszczki, która za Naród przysięgała dziejom.

Oreżny wstanie hufiec nasz, Duch będzie nam hetmanił, Twierdzą nam będzie każdy próg Tak nam dopomóż Bóg.

× Śmierć z tyglów. W majątku Strzeszyn, pow. włocławskiego, dwu parobków, Józef Leśniewski i Stanisław Frydrych, baraszkując, zabawiali się widłami. W czasie tyglów, Frydrych (lat 17) uderzył tak silnie Leśniewskiego (lat 19) widłami w głowę, że zabił go na miejscu.

× Śmierć 25 górników. W Bóbrku w łaźni szybu „Johanny” zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 25 górników. Po ukończeniu pracy zgromadziło się około 200 robotników w łaźni szybu „hr. Johanny” aby się kąpać. Nagle nastąpił wybuch, przy czym pękł główny kocioł i wrząca woda rozlała się po łaźni, parząc 52 robotników; z poparzonych zmarło 19. Dotychczas nie zdołano stwierdzić przyczyny wybuchu.

Dругie. nieszczęście zdarzyło się w kopalni „Fanny” koło Huty Laury. Gazy trujące przerwały mury ochronne i dostały się do wnętrza kopalni, gdzie pracowali robotnicy. Zagrożonym pospieszono natychmiast z pomocą. Mimo to nie zdołano uratować sześciu górników, którzy zmarli wskutek zatrucia.

× Pogrzeb 108-letniego weterana. Dnia 17 ub. m. zmarł w Lipnie weteran, pułkownik z roku 1831 i 63-go śp. Łukasz Przybylski, który przeżył lat 108. Przed dwoma laty z włocławskiego schroniska weteranów, wziął go pod opiekę do Lipna, kuzyn, którego przypadkowo odnalazł śp. Łukasz Przybylski i u niego przebywał aż do śmierci. Pogrzebem zajęła się rada miejska, a szczególnie radni Twardowski, Galicki i Mocarski z burmistrzem Szarżalą na czele. Następnie miejscowa komenda wojskowa, P. K. U. oraz duchowieństwo.

W pogrzebie wzięły udział: pluton jazdy wojskowej — gdyż nieboszczyk

należał do kawalerji, oraz wszystkie stowarzyszenia.

× Przepowiednie pogody (niepogody) na marzec. Jeden z meteorologów-samouków przepowiada na bieżący miesiąc Stan atmosferyczny będzie bardzo zmienny i obfity w opady. Możliwych jest kilka nocnych, dość silnych przymrozków. Naogół jednak ciepłota w marcu będzie daleko wyższa, niż przeciętna z ostatnich lat kilkudziesięciu. Ku końcowi miesiąca należy się spodziewać kilku dni o charakterze pełnej wiosny, po których jednak nastąpi znaczne ochłodzenie się z początkiem kwietnia przy suchej pogodzie

Z szerokiego świata

± Wyciągi ze śmiercią. Niezwykłe wzruszającą relację przynosi telegraf bez drutu z Wellington, w Nowej Zelandji, do pism angielskich.

Skuter pomocniczy „Helen B. Sterling”, płynący z Newcastle (Nowa Południowa Walja) do Papeete (wyspy Tahiti), uderzony całą siłą przez wichurę wschodnią, zaczął przeciekać, napieniać się wodą i tonąć.

O godz. 8-ej z rana dnia 22 z. m. stacja telegrafu bez drutu w Awanul, w Nowej Zelandji, otrzymała pierwsze jego rozpaczliwe depesze iskrowe, wzywające pomocy. Natychmiast więc władze australijskie wysłały na pomoc krążownik „Melbourne”, z tonącego jednak skutera nadchodziły

wciąż depesze o przyspieszenie ratunku.

Cała Nowa Zelandja, zawiadomiona o wypadku przez prasę miejscową, oczekiwała z napięciem niesłychanym wyniku akcji ratowniczej.

Krążownik „Melbourne” wysłał do tonącego statku depeszę, że spodziewa się dotrzeć do niego w niedzielę (22 z. m.) nad wieczorem, że skutera jednak nadeszła o godz. 1-ej min. 30 następująca odpowiedź:

„Nie możemy wytrzymać dłużej. Skuter jest pełen wody. Spuściliśmy łódzie, ale nie sposób utrzymać ich na morzu”.

Następnie depesze donosiły, że łódzie uległy strzaskaniu, a kilku członków załogi odniosło rany. Depesze te przynosiły też słowa pożegnania, poczym umilkły, bo maszyn uległy zalaniu. A. „Melbourne” wciąż telegrafował:

„Pędzimy ku wam. Nie traćcie nadziei”.

We wszystkich miastach Nowej Zelandji tłumy wyczekiwały z zaparciem oddechów, przed redakcjami dzienników, przez dzień i noc całą.

Nareszcie w poniedziałek zrana „Melbourne” nadesłał depeszę radosną. Dopłynął szczęśliwie do tonącego skutera i po długiej walce z rozszalałym morzem, dla którego uśmierzenia trzeba było lać olej na fale, zdołał uratować załogę.

W parlamencie nowozelandzkim powitano wiadomość tę oklaskami i wysłano admirałowi Dumaresqowi depeszę gratulacyjną.

Wszystkim tym, którzy raczyli przyczynić się do uświetnienia pogrzebu b. p.

RABINA Jonasa Markusa Złotnika

a szczególnie: Zarządowi Gminy Żydowskiej za urządzenie pogrzebu, Rabinom zamiejscowym, księżom Marjawickim, reprezentowanym przez Ojca W. Przysięckiego, p. Staroście W. Podwińskiemu, Radzie Szkolnej reprezentowanej przez Inspektora p. Zawadzkiego, Magistratowi, reprezentowanemu przez p. Gałkowskiego, Związkiowi Zawodowemu rzemieślników Żydów za branie udziału i wyrażone współczucie składającą szczerą podziękowanie Stroskana wdowa, dzieci, bracia i siostry.

Po gruntownej odnowie
**RESTAURACJA
HOTELU
POZNAŃSKIEGO**
PŁOCK, HOTEL POZNAŃSKI ul. BIELSKA
róg Starego Rynku.

poleca Szan. Publiczności m. Płocka i przyjezdnym
kuchnię wytworną (polską i francuską)
bogato zaopatrzoną piwnicę
w wódki wszelkich firm, wina, piwa i likiery.
W bułecie zawsze nowalje sezonu! — Obsługa szybka i akurata! — Ceny umiarkowane!
„HOTEL POZNAŃSKI” poleca czyste, eleganckie i wygodnie
umeblowane pokoje gościnne.

Najnowsze żurnale mód

na sezon wiosenny i letni
oraz powszechnie „FAVORIT” do którego dostarczamy kroje na każdy żurnal, każdą miarę dla pań i dzieci do nabycia M. Landau, Kraków, Św. Krzyża 5. Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Płocki Okręgowy Związek Stowarz. Spółdzielczych

ma na sprzedanie w większej ilości
marchew jadalną
najlepszej jakości
po cenie 4.500 mk. centnar metr.
Sprzedaż od pół metra ze składu Związku.
Domikańska № 9.

WAGON MEBLOWY

w końcu marca r. b. wracać będzie próżny do Warszawy może zabrać meble lub towary. Zgłaszać się: kantor „Hotelu Warszawskiego” codziennie od 2-ej do 4-ej po poł.



ŚWIERZBĘ,

szybko, skutecznie usuwa mydlaną masę z kugutkiem apteki A. Gaseckiego w Warszawie nie przezwleka choroby, nie plami bieleziny i ma przyjemny zapach. We własnym więc interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych masę od Świerzby z kugutkiem.

NASIONA

Nasiona warzywne i kwiatowe
gwarantowanej jakości i siły
— — — kielkowania — — —
poleca na sezon nadchodzący

„OWOC PŁOCKI”
SP. AKC.

Rynek Kanoniczny 1, — tel. 117.

NASIONA

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurierze Płockim” przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są zredagowane zrozumiale i stylistycznie, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczy się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem. Najmniejsze ogłoszenie może być wykonane za mk. 150.

Rządca rutynowany rolnik (Sobieszyński) z 3 letnią praktyką na Wołyniu, i długoletnią pracą na Litwie i w lubelskim poszukuje posady od 1 kwietnia. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Płockiego, dla „J. H.”

Zgubiono kartę tymczasowego zaświadczenia wydaną w Gostyninie na imię Jana Lewandowskiego ze wsi Smolenta gm. Szczawin.

Zgubiono kartę demobilizacyjną rocznik 1901 wydaną na imię Wacława Podgórskiego zamieszkałego we wsi Wiadrowo gm. Żuromin pow. Sierpski.

500.000 złoży

poszukuje posady na ordynarję od 1 go kwietnia rządcę samodzielny z wyższym wykształceniem i kilkoletnią praktyką samodzielną lub też wziętą majątek w dzierżawę. Wiadomość w Adm. Kurjera Płockiego.

CENA PRENUMERATY:

w Płocku miesięcznie mk. 450. — Za wysyłkę na prowincję dopłaca się 20%. — Za odosłanie do domu miesięcznie 50 mk. — Zagranicą miesięcznie 1400 marek.

Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 marek.

Konto w P. K. O. — 60990.

Redaktor i Wydawca: L. Rosiński.

„KURIER PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłane” redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolejowa № 8.

Adres dla depesz Płock — „Kurier”, № Telefonu 125.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednolamowy na I, II, III str. mk. 150. Nekrologi za jeden wiersz nonparelu na IV str. 50. Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. 50. Ogłoszenia drobne po mk. 15 za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 150. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sedlio w Brakarni „Kurjera Płockiego” i „Nasza”.